

Służby będą czytać nasze wiadomości?

19 czerwca 2024

Trwają prace nad nową ustawą Prawo komunikacji elektronicznej, która budzi spore kontrowersje wśród obywateli. Jeden z jej artykułów daje aż dziesięciu różnym służbom szeroki dostęp do prywatnych danych klientów operatorów telekomunikacyjnych oraz przesyłanej korespondencji. Wielu Polaków protestuje, obawiając się, że służby będą czytać treść wiadomości przesyłanych za pomocą komunikatorów internetowych.

Projekt ustawy, datowany na 21 maja 2024 roku, znajduje się na stronie internetowej Sejmu RP. Najbardziej kontrowersyjny jest Art. 43, w którym mowa o udostępnianiu przez firmy telekomunikacyjne informacji przesyłanych przez ich klientów, na przykład za pomocą SMS-ów czy komunikatorów internetowych, a także wielu innych danych, aż 10 różnym polskim służbom.

Wśród nich znajdują się: Policja, Biuro Nadzoru Wewnętrznego, Straż Graniczna, Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej, Służba Ochrony Państwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz Krajowa Administracja Skarbowa.

Co istotne, dostęp do tych danych będzie mógł następować bez nakazu sądu, co rodzi w wielu osobach obawy przed nadużyciami ze strony służb uprawnionych. Niektórzy podnoszą również, że proponowane przepisy są niezgodne z Konstytucją RP, a konkretnie z Art. 51 ust.2, który stwierdza, że „Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”.

Krytycy projektu ustawy zarzucają, że sformułowanie „niezbędne w demokratycznym państwie prawnym” nie jest jednoznacznie

zdefiniowane, więc w zasadzie można pod to podciągnąć niemal wszystko. Wiele tu zależy od pomysłowości osób tworzących nowe przepisy prawa.

Zwolennicy projektu ustawy argumentują, że dostęp do danych lokalizacyjnych oraz agregacja i udostępnianie danych dotyczących lokalizacji urządzenia pracującego w ramach usługi roamingu krajowego umożliwi uprawnionym służbom bieżący, efektywny i niezakłócony dostęp do tych informacji. Pozwoli to na prawidłową realizację zadań wynikających z ustawowych kompetencji służb specjalnych, szczególnie w przypadku prowadzenia działań o charakterze dynamicznym.

Pojawiają się również głosy, że obecne przepisy Prawa telekomunikacyjnego mogą być interpretowane w taki sposób, że przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie mają obowiązku przekazywać danych uprawnionym podmiotom. Dlatego projektowane zmiany mają na celu jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii.

Mimo tych argumentów, wielu Polaków wyraża zaniepokojenie, że nowe przepisy mogą prowadzić do nadużyć i naruszenia prywatności obywateli. Czas pokaże, jak ostatecznie zostanie ukształtowana ustawa Prawo komunikacji elektronicznej i czy uda się znaleźć kompromis między potrzebami służb a ochroną praw obywatelskich.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl